

# WYKOPMY RASIZM Z BIAŁEGOSTOKU!

NAM NIE JEST WSZYSTKO JEDNO

## Białystok robi krok do tyłu?

# Roman Dmowski na pomnik

Biskupi, politycy, przedsiębiorcy i przedstawiciele organizacji prawicowych zwarli szeregi i dążą do... zbudowania w Białymstoku pomnika Romana Dmowskiego, działacza endecji. - Odwoływanie się dziś do Dmowskiego to jest odwoływanie się do antysemityzmu i ksenofobii - mówi Marcin Kornak, szef Stowarzyszenia Nigdy Więcej

Andrzej Kłopotowski  
Emilia Romaniuk, jame

W czwartek po południu młodzi ludzie wędrują po Rynku Kościuszki. Spacerują parami: dwóch młodych mężczyzn lub chłopak i dziewczyna. Zachęcają przechodniów do składania podpisów pod listą poparcia budowy pomnika Romana Dmowskiego na placu Niepodległości w Białymstoku. O dziwo, gros osób bez zająknięcia podpisuje się pod petycją.

Jedna z par ma wypełnione podpisaniami dwie strony, pod nimi na głosy poparcia czekają kolejne puste rubryki formularza. Nie naciskają, jeżeli ktoś nie chce podpisać.

- Jestem zaskoczona, że ktoś wpadł w ogóle na pomysł budowy cokołu ku czci Dmowskiego. A jeszcze bardziej dziwi mnie, że białostoczanie machinalnie, bez zastanowienia podpisują się na tej liście. Ja odmówiłam - komentuje jedna z mieszkanek.

By projekt tzw. uchwały obywatelskiej trafił w ogóle na sesję, niezbędne jest zebranie dwóch tysięcy podpisów.

- Taka ilość podpisów jest już zebrała. W tej chwili chodzi o aktywizację społeczeństwa - mówi w rozmowie z „Gazetą” Dariusz Wasilewski, prezes Fundacji Obowiązek Polski, zasiadający w zarządzie Podlaskiego Komitetu Uczczenia Pamięci Romana Dmowskiego.



Patriotyczny pochód w Warszawie przed pomnikiem Romana Dmowskiego. Czy tak samo będzie w Białymstoku?

Komitet, który powstał w 2010 r., podpisy zbiera już od roku. Do tej pory jednak jego członkowie nie byli widoczni w miejscach publicznych - głosy wsparcia zbierane były m.in. przed meczem Jagiellonii Białystok czy wśród osób wychodzących z katedry. Na razie jednak Wasilewski nie chce mówić, kiedy dokumenty mogą trafić do biura rady miasta: - Zastanawiamy się nad następnym rokiem, kiedy przypada 150. rocznica urodzin Romana Dmowskiego.

Wiadomo tylko, że pomnik miałby stanąć na placu przed kościołem św. Rocha. Od 1989 r. to plac Niepodległości. W 1995 r. do nazwy dodano Dmowskiego.

Na stronie komitetu czytamy: „Zapraszamy wszystkich - ze świata kultury, nauki, historii, biznesu, (...) , którzy chcą promować ideę godnego upamiętnienia osoby Romana Dmowskiego - Wielkiego Polaka, wskrzesiciela niepodległej Polski, postaci, która odegrała niebagatelną rolę w dziejach naszego narodu”. Kogo udało się zachęcić do udziału w komitecie? Listą jest długa i... zaskakująca. Honorowym przewodniczącym jest arcybiskup Edward Ozorowski, członkami honorowymi zaś biskup łomżyński Stanisław Stefanek, drohiczyński Antoni Pacyfik Dydyca oraz arcybiskup Stanisław Szymek.

- Cztery lata temu arcybiskup został poproszony o przyjęcie honorowego patronatu przez stowarzyszenie budowy pomnika. Jako że czegoś jest proszony o wsparcie różnych inicjatyw społecznych, zgodził się i na to członkostwo honorowe - wyjaśnia ks. Andrzej Dębski, rzecznik prasowy białostockiej kurii.

Na liście pojawiają się też nazwiska Bogusława Dębskiego (były wicemarszałek), Krzysztofa Jurgiela, Mariusza Antoniego Kamińskiego (posłowie PiS), Damiana Raczkowskiego, Jacka Żalka (posłowie PO), historyków Adama Dobrońskiego i Józefa Marosza, a także Wojciecha Strzałkowskiego.

Posel Raczkowski w pomysł postawienia pomnika Romana Dmowskiego w wielokulturowym Białymstoku nie widzi nic dziwnego. Na pytanie o to, jak to pogodzić z religijnonarodową definicją polskości głoszoną przez Dmowskiego, mówi tak: - Wkład tego polityka w rozwój Polski jest znacznie szerszy. Poza tym ta definicja, we współczesnych Dmowskimu czasach, miała inne znaczenie.

Myśli tej poseł nie rozwija, wyraźnie jednak zaznacza: - Tu nie ma żadnej kolizji. Jestem dumny z tego, że Podlaskie i Białystok są wielokulturowe i że z tego czerpiemy siłę.

Komitet honorowy szef podlaskiej Platformy określa mianem „grona znacznych osób”. Jest zaszczyczony, że mógł się z nim znaleźć.

Prezydent Tadeusz Truskolaski: - Z tą inicjatywą zwracano się do mnie już w 2007 r. Efekt jest taki, jaki widać - pomnika nie ma. Jest to grupa obywateli, która będzie działała zgodnie z prawem, i tę decyzję pozostawiam w rękach radnych. Obywatele mają prawo do inicjatywy, natomiast w tym wypadku do rozstrzygnięcia jest dosyć daleko. Jaka będzie decyzja rady miasta? Nie wiem.

Pomysł krytykuje Adam Musiuk ze skupiającego radnych prawosławnych Forum Mniejszości Podlasia. Nie chce w ogóle wierzyć, że radni będą musieli dyskutować nad tym tematem.

- Wszelkiego rodzaju pomniki, które się pojawiają w każdym mieście, nie tylko w Białymstoku, powinny łączyć, powinny budować. Ten pomnik nie jest przykładem takiego działania. W Białymstoku wspólnie mieszkają przedstawiciele różnych wyznań, różnych narodowości. Powinniśmy szukać porozumienia, chwalić się wielokulturowością, podkreślać te osoby, dzięki którym możemy na jednym terenie współżyć, tworzyć kulturę, budować miasto. Takie rozwiązanie natomiast należy postrzegać jako pewnego rodzaju krok do tyłu - mówi wprost radny Musiuk. ●

Skład komitetu na

bialystok.gazeta.pl

Rozmowa z Marcinem Kornakiem

### Nie powtarzajmy błędów Warszawy

ANDRZEJ KŁOPOTOWSKI: W Białymstoku zbierane są właśnie podpisy pod uchwałą obywatelską o budowie pomnika Romana Dmowskiego. Nie wiem, jak to skomentować. Może pan potrafi to wytłumaczyć?

MARCIN KORNAK\*: Jest to dowód na butę i kompletne lekceważenie zapowiedzi ze strony władz, jeżeli cho-

dzi o zwalczanie przejawów nienawiści.

W komitecie honorowym są biskupi, są biznesmeni, są posłowie. Jeżeli nazwiska polityków PiS nie dziwią, to Platformy Obywatelskiej już tak. Ciężko mówić, że jest to pomysł wyłącznie skrajnej prawicy.

- To jest woda na młyn skrajnej prawicy, to jest dowód wsparcia, jak wiele środowisk za nimi stoi. Tego, jak bardzo mogą się czuć spokojni w regionie. Natomiast budowanie pomnika najbardziej znanego polskiego antysemitę w mieście, które od lat ma prob-

lemę z antysemityzmem, gdzie co chwila wybuchają na tym tle skandale, to jest jak wyzwanie dla reszty społeczeństwa

Dla reszty społeczeństwa, ale też dla władz.

- Niektórzy przedstawiciele Kościoła przyzwyczajają nas od dłuższego czasu do wspierania bardzo prawicowych inicjatyw, np. do wspierania ONR-u. Jest to bardzo przykre, ale wielu hierarchów albo nie wie, w co się angażuje, albo ma identyczne poglądy. Wielu z nich słychać na antenie Radia Maryja. Natomiast nie

można się dać szantażować temu gronu osób popierających budowę pomnika.

Nie należy zapominać, kim był Roman Dmowski! Odwoływanie się dzisiaj do Dmowskiego to jest odwoływanie się do antysemityzmu i ksenofobii.

Jaka powinna być reakcja na to zbieranie podpisów? Jak powinni zachować się radni, do których projekt uchwały obywatelskiej trafił?

- No to potem będzie głosowanie demokratyczne. Mam nadzieję, że pomysł nie przejdzie. Raz już było skan-

dałem postawienie pomnika w Warszawie. Nie ma sensu jeszcze raz powtarzać tego błędu, tym razem w Białymstoku. ●

ROZMAWIAŁ ANDRZEJ KŁOPOTOWSKI

\* Marcin Kornak, redaktor naczelny antyfaszystowskiego magazynu „Nigdy Więcej” i prezes Stowarzyszenia Nigdy Więcej, autor „Brunatnej Księgi”. W 2011 r. otrzymał z rąk prezydenta Bronisława Komorowskiego Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski za zasługi dla społeczeństwa obywatelskiego.

Rusza plebiscyt Korona Smakosza i Weekend za pół ceny

W dniach 15-16 czerwca wybierz się do podlaskich restauracji i wskaż najlepszą z nich, a przy okazji zjedz za pół ceny!

Lista restauracji i szczegóły plebiscytu: [www.koronasmakosza.pl](http://www.koronasmakosza.pl), [bialystok.gazeta.pl](http://bialystok.gazeta.pl)

Organizator:

makro



GAZETA WYBORCZA PATRONUJE

### Przetarg na odbiór śmieci rozstrzygnięty

Tylko jeden dzień zajęło spółce Lech ponowne przeanalizowanie ofert firm, które chcą zająć się wywozem białostockich odpadów. Poprzednie rozstrzygnięcie uchylono w czwartek Krajowa Izba Odwoławcza ze względu na znową cenową dwóch firm. W piątek podano nowe rozstrzygnięcie.

Tym samym unieważniono rozstrzygnięcie, na podstawie którego śmieci z sześciu sektorów miały odbierać firmy Transbud oraz MPO za łączną kwotę 8,8 mln zł. Przy ponownej analizie oferty te nie były już brane pod uwagę.

Wybrano natomiast oferty złożone przez Astwę oraz konsorcjum białostockiego Czyściocha i ostrołęckiej spółki MPK. Astwa odpowiadać będzie za dwa sektory, Czyścioch z MPK za cztery pozostałe. W sumie - po zliczeniu kosztów odbioru odpadów z poszczególnych sektorów - miasto ma płacić firmom rocznie ok. 11,3 mln zł. To i tak mniej, niż pierwotnie zakładano. ● KŁ

Więcej na

bialystok.gazeta.pl